

Dziennik Bałtycki

Rok XXIV, nr 21 (7322)

Cena 50 gr

Czwartek, 25 stycznia 1968 r.

Premier Kosygin udał się do Indii

MOSKWA (PAP). Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin udał się w dniu 24 stycznia do Indii — na zaproszenie premiera rządu indyjskiego pani Indir Gandhi.

W czasie pobytu w Indiach przewodniczący Rady Ministrów ZSRR weźmie udział w uroczystościach z okazji święta narodowego.

Dania już po wyborach

KOPENHAGA (PAP). Wyniki wyborów powszechnych, jakie odbywały się we wtorek w Danii rządząca od 14 lat Partia Socjaldemokratyczna utraciła 6 mandatów i w związku z tym spodziewana jest rezygnacja gabinetu premiera Kraga.

Prasa radziecka o katastrofie „B-52”

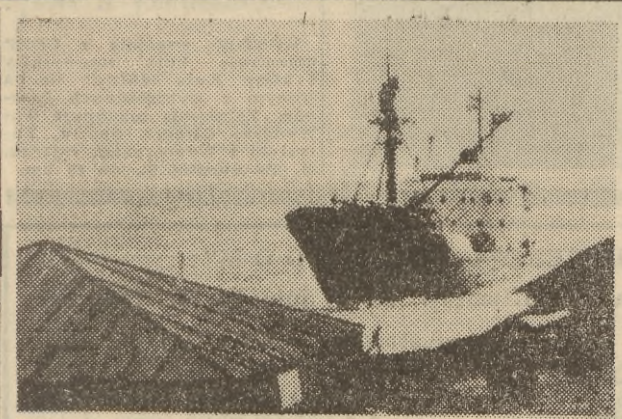
Istnieje realne niebezpieczeństwo...

MOSKWA (PAP). Wypadek w lotnisku North Star ponownie wykazuje, że jakichkolwiek następstw prowadzących do katastrof strategicznych bombowców amerykańskich w pobliżu terytorium krajów — sojuszników USA — podkreślają środowiska dzienników moskiewskich, komentując obywateli szesnastą z kolei katastrofę bombowca amerykańskiego z bronią jądrową na pokładzie, która nastąpiła 21 stycznia u wybrzeży Grenlandii.

Rekordowa liczba nalotów

LONDON, NOWY JORK, HANOI, (PAP). — Z najnowszych relacji agencji zachodnich wynika, że wobec naporu sił patriotycznych, wojska amerykańskie i sąsiednie wojska wycofały się z Khe Sanh w poniedziałek. Agencje informują także, iż we środę piloci amerykańscy dokonali rekordowej liczby 690 lotów bojowych, w tym wiele na okręg Khe Sanh.

Południowowietnamskie siły patriotyczne w walkach o wzgórze 845 w prowincji Quang Tri zabiły 20 Am. — 63 żołnierzy amerykańskich oraz zestrzeliły jeden helikopter.



W cieśninie McMurdo na Antarktydzie utknął na lodach statek turystyczny „Maggie Dan” z 25 pasażerami na pokładzie. Statek został uwolniony przez amerykański lodolamacz.

Na zdjęciu: „Maggie Dan” wzięziony w lodach. Z lewej barak zbudowany przez znanego badacza polarnego — kapitana Scotta w 1901 roku. CAF — Telefoto

Zasada wycofuje się z XXXVII RMC

MONTE CARLO (PAP). We środę wieczorem podano nieoficjalną klasyfikację pierwszych zawodników po dwóch etapach. Doskonale spisał się S. Zasada, który znajduje się na ósmym miejscu. Z tą radością dla naszego mistrza Europy wiadomo, że zbliża się jednak inna, tragiczna otrzymana z kraju, donosząca o nagłej śmierci jego ojca. Zasada postanowił więc zrezygnować z dalszego startu w rajdzie i we czwartek samolotem wraca do kraju na pogrzeb ojca.

Cios, jaki doznał najlepszy nasz zawodnik, ze zrozumieliśmy, że wpłynął na przynajmniej na wszystkich pozostałych członków polskiej ekipy w Monte Carlo. Zasada, jak i przebywający w Monako jego żona oraz kierowca polskiej ekipy, składano liczne kondolencje.

(O wynikach polskich załóg w II etapie rajdu — piszemy szerzej na str. 2)

Zaprzestać lotów z bombami wodorowymi!

LONDON (PAP). Londyński dziennik „Guardian” pisze we środę w artykule redakcyjnym, że Stany Zjednoczone powinny zaprzestać lotów maszyn „B-52” z bombami wodorowymi na pokładzie. Ponieważ amerykańskie rakiety „Minuteman” są bezpieczne w podziemnych wyrzutniach, nie ma potrzeby — zdaniem dziennika — kontynuowania lotów patrolowych.

„Guardian” pisze dalej, że jakkolwiek nie ma niebezpieczeństwa wybuchu zagonionych bomb wodorowych, to jednak istnieje bardzo realna groźba radioaktywności. Bomba, której nie wydobędzie się z dna morskiego przez tysiące lat, stanowiąc źródło promieniowania, tym bardziej, że powłoka zostanie przeżarta korozją w krótkim czasie. Materiały radioaktywne będą przeniesione przez prądy

morskie na wody kanadyjskie i amerykańskie a później w inne rejony.

Kilka lat mogą trwać poszukiwania

WASZYNGTON (PAP). — Amerykański departament obrony zachowuje ścisłe milczenie na temat katastrofy samolotu USA, który z czterema bombami wodorowymi runął na dno zatoki North Star na Grenlandii w pobliżu bazy wojskowej Thule.

Do bazy tej skierowano już trzech ekspertów amerykańskich, we środę miał przybyć tam 5-osobowy zespół specjalistów dalszych. Fachowcy nie ukrywają, że odnalezienie niebezpiecznego ładunku będzie sprawą skomplikowaną. Może pochłonią nawet kilka lat. Poszukiwania bombka, w której trudności, są tym bardziej utrudnione, że w rejonie Thule panuje teraz temperatura około 28 st. poniżej zera, że tylko przez 4 godziny dziennie występuje ciemność i że nie pozostał żaden ślad po miejscu, w którym rozbił się samolot.

Dla rozwoju przyjaźnielskich stosunków

oraz umocnienia pokoju

Ścisłe i regularne kontakty

Komunikat radziecko-brytyjski

MOSKWA (PAP). Agencja TASS opublikowała tekst komunikatu podpisanego na zakończenie wizyty w ZSRR premiera W. Brytanii Harolda Wilsona złożonej na zaproszenie rządu radzieckiego w dniach 22—24 stycznia br.

Komunikat podaje, że strony dokonały wymiany poglądów na temat wojny w Wietnamie. Wyrażając wierność zasadom układów opracowanych na konferencji genewskiej w 1954 roku, strony podkreśliły politykę charakteru politycznego rozwiązania konfliktu, które w pełni respektowałyby wyłączenie i niezaprzeczalne prawo narodów tego regionu do samostanowienia w sprawach wewnętrznych.

Przedyskutowano rozwój sytuacji na Bliskim Wschodzie i dokonano wymiany poglądów na ewentualne drogi politycznego uregulowania problemów tego regionu. Podkreślono konieczność jak najszybszego wcielenia w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 r. W związku z tym strony wyraziły poparcie dla wysiłków amb. Jarringa na rzecz doprowadzenia do wycofania wojsk izraelskich z terytoriów okupowanych podczas konfliktu w czerwcu 1967 r. oraz na rzecz realizacji innych postanowień tej rezolucji.

Związek Radziecki i W. Brytania potwierdziły, że po odpowiednim przygotowaniu, konferencja w sprawie bezpieczeństwa europejskiego mogłaby być korzystna.

Ukarana prowokacja

Marynarka wojenna KRL-D zatrzymała szpiegowski okręt USA

PHENIAN (PAP). Agencja KONA donosi, że wojska amerykańskie i oddziały marionetkowego reżimu seulskiego dopuszczają się ostatnich liczących zbrojnych prowokacji przeciwko wojskom Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zarówno na lądzie, jak na morzu.

W dniu 22 stycznia br. szpiegowski okręt marynarki wojennej USA przedostał się na wody w pobliżu portu Wonsan w KRL-D.

Jak podaje agencja KONA, okręt imperialistycznych agresorów USA został, wraz z całą załogą, zatrzymany przez jednostki marynarki wojennej KRL-D.

NOWY JORK — WASHYNGTON (PAP). Wiadomość o ujęciu przez siły zbrojne KRL-D amerykańskiego okrętu szpiegowskiego „Pueblo” przyjęta została w Waszyngtonie z głęboką konsternacją. Wiadomość dotarła do Waszyngtonu w nocy, a pierwsze oświadczenie ogłoszone w tej sprawie przez Pentagon o godzinie 9 rano ograniczało się do

przedstawienia amerykańskiej wersji incydentu. Rzecznik Białego Domu, Christian, odmówił bliższych komentarzy.

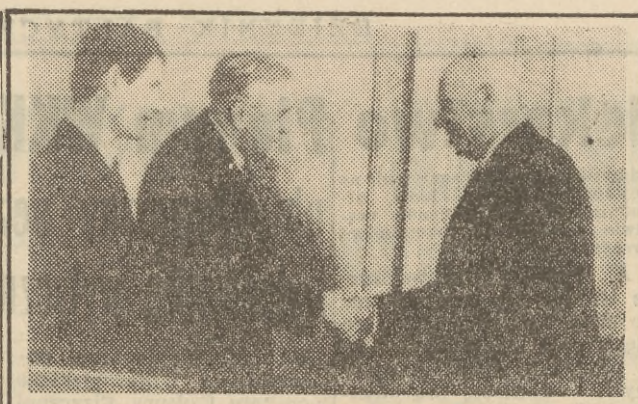
Świat

RYN (PAP). Papież Paweł VI przyjął we środę na audiencji prywatnej premiera SRR I. G. Maurera i ministra spraw zagranicznych C. Manesca, bawiarzy z wizytą oficjalną w Rzymie.

NOWY JORK (PAP). Podano oficjalnie do wiadomości, że sekretarz generalny ONZ, U Thant otworzy drugą światową konferencję handlu i rozwoju, która rozpocznie się w przyszłym miesiącu w Delhi.

NOWY JORK (PAP). W mieście Arusza (Tanzania) rozpoczęło się posiedzenie rady wschodnioafrykańskiej wspólnoty gospodarczej, w skład której wchodzi Kenia, Uganda i Tanzania.

BAKARESZT (PAP) 24 bm. przy padła 109 rocznica zjednoczenia księstwa rumuńskiego. Z tej okazji organizuje się w SRR wiele obchodów, a prasa zamieszcza liczne okolicznościowe artykuły.



Przebywający z wizytą w Moskwie, brytyjski premier H. Wilson został przyjęty 24 bm. na Kremlu przez przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgornego.

Harold Wilson opuścił Moskwę

MOSKWA (PAP). Premier rządu brytyjskiego H. Wilson po zakończeniu oficjalnej wizyty w ZSRR odleciał we środę do Londynu.

Ieszcze trzy ustawy

Sejm zakończył obrady

WARSZAWA (PAP). We środę, w godzinach porannych Sejm przystąpił do debaty nad zreferowanymi w dniu poprzednim przez pos. Józefa Tejchmę (PZPR) projektami ustaw o scalaniu i wymianie gruntów; przymusowym wykupie nieruchomości i wchodzących

w skład gospodarstw rolnych; rentach i innych świadczeniach dla rolników przekazujących nieruchomości rolne na własność państwa.

W dyskusji zabrał również głos minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski, ustosunkowując się do niektórych problemów poruszanych w dyskusji. Wszystkie trzy ustawy — podkreślił min. M. Jagielski — mają służyć sprawie pełnego zagospodarowania ziemi. Wszystkie one też łączą się w jeden kompleks przepisów i tylko w ten sposób należy je traktować.

• Dokończenie na str. 2

Fiński gość u A. Rapackiego

WARSZAWA (PAP). 24 bm. w godzinach popołudniowych minister spraw zagranicznych Adam Rapacki podejmował gościem przebywającym w naszym kraju przewodniczącego fińskiego parlamentu — Johanna Virolainena.

W tym samym dniu przewodniczący fińskiego parlamentu i przewodniczący partii „Centrum” — Johannes Virolainen odwiedził Warszawę i pałac w Wilanowie. W muzeum historycznym na Starym Mieście gość fiński obejrzał film dokumentalny o naszej stolicy.

Wody Noteci nadal groźne

WARSZAWA (PAP). We środę najbardziej niebezpiecznym rejonem były nadal okolice miejscowości Lipki Makaszyce i Baranów nad Notecią w woj. zielonogórskim. Niebezpieczeństwo nie tylko nie zostało zneutralizowane, ale próby rozliczenia zatoru na Warcie (który spowoduje przerwanie wody również na Noteci) przy pomocy materiałów wybuchowych — nie odniosły skutku. Spierzone wody Noteci nadal przelazły się przez koronę tzw. letniego wału, z zakreślonych miejscowości ewakuowano już ponad 80 rodzin wraz z inwentarzem. Oczwście alarm powodziowy w powiatach Strzelce Krai., Gorzów Wlkp. i Sulęcina nadal trwa.

Dziś Dzień Solidarności Oświadczenie OKP

WARSZAWA (PAP). — Dzień 25 stycznia 1968 r. obchodzony jest jako „Międzynarodowy Dzień Solidarności z Narodami Arabskimi”. W związku z tym Ogólnopolski Komitet Pokoju ogłosił oświadczenie, w którym w imieniu polskiego ruchu pokoju ponownie potępia agresję izraelską i wyraża całkowitą solidarność z narodami arabskimi.

Oświadczenie wskazuje, że dopóki trwać będzie okupacja terytoriów arabskich, utrzymywać się będzie poważne niebezpieczeństwo wznowienia konfliktu zbrojnego oraz trwać będą cierpienia uchodźców i wysiedleńców z terytoriów okupowanych.

Ogólnopolski Komitet Pokoju wyraża solidarność z ofiarami agresji izraelskiej i żąda dla nich odszkodowań, zwrotu ziem i plantacji, oraz stosowania postanowień ONZ dotyczących prawa do samostanowienia i jego powrotu do ojczystej ziemi.

telegraficznym SKROCIE

15 stycznia otwarto w Budapeszcie restaurację „Esperanto”. Jest to drugi w świecie tego rodzaju lokal. Pierwszy otwarto w Londynie. Specjaliści 7 krajów RWPG opracowali inżynierski słownik w językach: rosyjskim, polskim, bułgarskim, węgierskim, niemieckim, rumuńskim, czeskim i angielskim. W Sarajewie zmarł 22 stycznia br. w wieku lat 72 Ivan Krawczewicz, najstarszy uczestnik sarajewskiego zamachu na austriackiego następcę tronu, arcyksięcia Ferdynanda.

Ogólnopolski Komitet Pokoju pozdrawia wszystkich tych, którzy w Izraelu mają odwagę przeciwstawiać się agresji i polityce aneksji prowadzonej przez rząd izraelski.

Dziennikarze radzieccy na Wybrzeżu

Przebywająca od kilku dni w Polsce 10-osobowa grupa dziennikarzy radzieckich zwiędzała we wtorek i środę Wybrzeże Gdańskie.

W skład delegacji wchodził B. Iwanow — zastępca redaktora naczelnego tygodnika „Ogoniok”, członek Zarządu Związku Dziennikarzy Radzieckich, G. Władimirow — sekretarz Departamentu Prasy MSZ ZSRR, L. Pociwiałow — specjalny korespondent „Prawydy” w Archipienko — kier. działu mieszczański KC KPZR „Kommunist”, M. Szaraliewicz — odpowiedzialny sekretarz gazety „Fiedalskaja Gazeta” z Moskwy, G. Arapietian — kierownik działu literatury i kultury gazety „Sowietickan Ajastan” z Armenii, W. Bobasinskij — redaktor gazety „Krymskaja Prawda”, J. Kuljuk — redaktor moldawskiej telewizji i N. Zefanow — kierownik działu re-

porterskiego gazety „Kommunist” w Baku.

We wtorek dziennikarzy radzieckich zwiędzili Stocznia



Na zdjęciu: dziennikarze radzieccy przed hotelem „Monopol” w Gdańsku. Fot. Z. Kosyca

Gdańską im. Lenina. Goście byli podejmowani przez dyrektora naczelnego inż. Jerzego Piaseckiego. Podczas pobytu w stoczni obejrzał film „Stocznia Gdańska w dwudziestolecie” i zwiędzili wydziały kadłubowe, nabrzeża wyposażeniowe, a także znajdujące

• Dokończenie na str. 2

Plan konkursu

WARSZAWA (PAP). 250 tys. ton paliwa umownego — wartości 100 mln zł — zaoszczędzi się w wyniku zastosowania w praktyce prac nadesłanych na III konkurs oszczędności paliw i energii Organizatorami tego tradycyjnego konkursu są Państwowy Inspektorat Gospodarki Paliwowo-Energetycznej, Naczelna Organizacja Techniczna i redakcja „Trybuny Ludu”. 90 mln zł oszczędności na kosztach eksploatacji i 80 mln zł na inwestycjach — oto dodatkowy plan III konkursu. We środę odbyło się uroczyste zakończenie konkursu i rozdanie nagród.

Skuteczne lekarstwo na nieuzasadnioną absencję

Komentarz naszego sprawozdawcy parlamentarnego

Wróćmy jeszcze na chwilę do uchwalonej przez Sejm we wtorek ustawy o zmianie i uzupełnieniu przepisów w sprawie nieuzasadnionej absencji w pracy. Jaki jest jej cel?

Ostatnie lata wskazują, że nie przyszedł do pracy bez usprawiedliwienia średnio dzień nie ok. 14 tys. pracowników, to — przy wzroście z roku na rok — w 3 kwartałach ub. r. liczba tych „nieusprawiedliwionych” sięgnęła 19 tysięcy. Podobnie rosła liczba korzystających ze zwolnień chorobowych: w r. 1963 — 137 tys. osób, obecnie, a w 1967 — 187 tys. dni, nie, a przecież nie było — na szczęście żadnej epidemii...

O skokach gospodarczych krótko: wydajność pracy rośnie wolniej niż by nas było na to stać (gdymy wszyscy pracowali uczciwie), a koszty produkcji są wyższe

• Dokończenie na str. 2

TRAGICZNY WYPADEK

Trzy śmiertelne ofiary

Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej poinformowała nas wczoraj o tragedii, która miała miejsce w Śnieżkach (pow. malborski). Powracający z pracy J. Szyszko i Cz. Stolarski zauważyli ogień wydobywający się z mieszkanca. Później okazało się, że płonął domek należący do Józefa Drzewieckiego, pracującego wraz z żoną w pobliskim PGR.

Dwaj przechodni nie zważając na ogień wdarli się do mieszkania i skąd wydobyły troje nieleżących dzieci: 7-letniego Dariusza, 6-letnią Ewę i 4-letniego Grzegorza. Natychmiastowy ratunek okazał się nieskuteczny, bowiem dzieci poniosły śmierć.

Wstępne dochodzenie wykazało, że ogień powstał od zbyt silnie nagrzanego pieca kładowego, w którego pobliżu stało dziecko. Dalsze dochodzenie wyjaśni przyczyny tragedii.



Na zdjęciu: dziennikarze radzieccy przed hotelem „Monopol” w Gdańsku. Fot. Z. Kosyca

Gdańską im. Lenina. Goście byli podejmowani przez dyrektora naczelnego inż. Jerzego Piaseckiego. Podczas pobytu w stoczni obejrzał film „Stocznia Gdańska w dwudziestolecie” i zwiędzili wydziały kadłubowe, nabrzeża wyposażeniowe, a także znajdujące

• Dokończenie na str. 2

Dziennikarze radz eccc

• Dokończenie ze str. 1

się w remoncie gwarancyjnym przemysłową bazę rybacką m/s „Polarnaja Zwierda”. Następnie dziennikarze zwiedzili Główne Miasto w Gdańsku, interesując się szczególnie odbudową zabytków. Dłuższy czas zatrzymali się na Westerplatte, gdzie pod pomnikiem złożyli wiązanek kwiatów.

Wczoraj gości radzieckich podejmował zastępca przewodniczącego Prez. WRN H. Siliwowski, który poinformował dziennikarzy o rozwoju gospodarczym naszego województwa.

W serdecznej i przyjacielskiej atmosferze upełniło spotkanie dziennikarzy z uczniami Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni. W godzinach popołudniowych goście byli podejmowani obiadem w Grand Hotelu przez zastępcę przewodniczącego Prez. WRN B. Szczenińskiego.

W godzinach wieczornych dziennikarze radzieccy opuścili Wybrzeże, udając się do Warszawy.

Skuteczne lekarstwo Plenum WKKFiT oceniło

• Dokończenie ze str. 1

niż założone (gdybyśmy nie opłacali... niepracujących).

Cel jest więc jasny — zastrzeżenie rygorów wobec tej części pracowników, którzy wykazują lekceważący stosunek do swoich podstawowych obowiązków. O nich to mówili z trybuny sejmowej przewodniczący CRZZ pos. Łoga-Sowiński.

Niezadowolone jednostki wpływają na dezorganizację procesu wytwórczego,

Sejm zakończył

• Dokończenie ze str. 1

Na zakończenie dyskusji jeszcze raz zabrał głos poseł-sprawa Józef Tejchma, udzielając kilku wyjaśnień związanych z wystąpieniami posłów. Podkreślał zgodność przedłożonych projektów ustaw z zasadami konstytucyjnymi, wskazał, że obejmują one przede wszystkim sferę zjawisk natury produkcyjnej. Mają one na celu zapewnienie warunków sprzyjających rozwojowi inicjatyw rolników, intensyfikacji gospodarstw chłopskich oraz jak najlepsze wykorzystanie istniejących zasobów ziemi.

W głosowaniu Sejm uchwalił ustawy będące przedmiotem debaty. Następnie Izba podjęła uchwałę o zamknięciu sesji Sejmu.

oddziałują też negatywnie na postawę młodych ludzi, utrudniając wysiłek milionów uczących się pracowników robotników i pracowników”.

A droga? Droga wskazuje ustawa. Przewiduje ona, że obok administracji przedsięwzięcia, organów ZUS i prezydium rad narodowych — kontrolę pracowników będących „na chorobie” przeprowadzać będą również organizacje społeczne. Zwolnieni mieć będą obowiązki natychmiastowego zawiadomienia zakładu pracy o swej usprawiedliwionej nieobecności, a kierownicy przedsiębiorstw ponosić będą osobistą odpowiedzialność za dyscyplinę w tym zakresie.

Jedną z najważniejszych przyczyn naruszenia tej dyscypliny jest pijanstwo. Nowa ustawa dopuszcza więc stosowanie regulaminowych kar pieniężnych nie tylko za opuszczanie pracy bez usprawiedliwienia, ale przede wszystkim za nieobecność przy pracy. A jeśli niedołężność do pracy jest spowodowana nadużyciem alkoholu — pracownik traci prawo do zasiłku lub wynagrodzenia za trzy pierwsze dni takiej „choroby”.

Komentatorowi pozostaje tylko jedno — wyrażenie nadziei, że przepisana ustawa recepta, szybko okaże się skuteczną.

J. W.

W Stoczni Gdańskiej im. Lenina

PIERWSZA STĘPKA

Trzy dni temu wydział K-3 Stoczni Gdańskiej im. Lenina przystąpił do budowy szóstego już z serii drobnicowca o nośności 12,750 ton, kładąc pod ten statek, pierwszą w br. stępkę na tej samej pochylni, z której niedawno spłynęła na wodę baza rybacka „Feliks Kon”. Drobnicowce tego samego typu budowane są już na pochylniach wydziału K-2.

BANDERA NA M/S „POMORZE”

W Szczecinie odbyła się wczoraj uroczystość podniesienia bandery na przemysłowej bazie rybackiej m/s „Pomorze”. Statek ten zbudowali stocznicy gdańscy na zamówienie przedsiębiorstwa Dalekomorskie Bazy Rybackie w Szczecinie. Stocznice Gdańska reprezentowali na podniesieniu bandery dyrektor ekonomiczny mgr Henryk Marczak i główny inżynier budowy mgr inż. Marian Zakrzewski.

ubiegłoroczny sezon turystyczny i uchwaliło wytyczne na 1968 rok

Wczorajsze plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki poświęcone było ocenie zeszłorocznego sezonu turystycznego oraz wytycznym i wnioskom na temat sezonu 1968.

O sezonie ubiegłorocznym pisaliśmy już niejednokrotnie, dlatego też w krótkim sprawozdaniu z obrad posiedzenia ten temat, zajmując się jedynie na aktualnych problemach, stojących przed aktywnym turystycznym przed letnim sezonem 1968 r. Uchwalone wczoraj wytyczne i wnioski w sposób szczegółowy stawiają odpowiedzialne zadania przed poszczególnymi instytucjami i przedsiębiorstwami oraz organizacjami społecznymi. Ponieważ problematyka jest tu dość obszerna, mamy zamiar zająć się poszczególnymi tematami w ciągu najbliższych paru miesięcy, stanowiących okres najbardziej intensywnych przygotowań do sezonu.

Dziś kilka uwag, które wysunęły się w trakcie dyskusji na wczorajszym plenum WKKFiT. Wydaje się, że największym kłopotem, na jaki będą natrafiali w br. organizatorzy ruchu turystycznego, będą trudności transportowe. Okazuje się, że zdobycie autokarów dla obsługi wycieczek, czy to przybywających na Wybrzeże, czy też wyjeżdżających od nas może stać się prawdziwą kwadraturą koła. Poszczególne przedsiębiorstwa turystyczne dysponują wprawdzie pewną liczbą autokarów, ale jest to tabor zarówno skromny ilościowo, jak i jakościowo. Stąd też od lat ob-

Niemniej uwag skierowano pod adresem Żegludnicy Gdańskiej. Chodziło tu tylko o drobne sprawy, ale służące usprawnieniu obsługi ruchu turystycznego. Ich realizacja musi jednak być dotrzymana przez Żegludnicę Gdańską.

(st)

Na I miejscu

Zamknięty został wojewódzki konkurs propagandy wizualnej, w którym uczestniczyło 31 zakładów pracy Wybrzeża. Konkurs zorganizowały: Wydział Propagandy KW PZPR i Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych. I miejsce zajęła Stocznia Gdańska im. Lenina, II — Zarząd Portu Gdynia, a III — Stocznia Północna.

(czes.)

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■

XXXVII Rajd Monte Carlo

Trzy polskie załogi na mecie II etapu

Do mety II etapu XXXVII RMC dojechały trzy polskie załogi: nr 198 — Zasada i Dobrzański na „Porsche” nr 206 — Weiner i Karel na „BMW 1600 TI” oraz nr 208 — Ruciński i Wędrchowski również na „BMW 1600 TI”. Dwie pozostałe odpadły na trasie. W silniku „Porsche” Markowskiego spaliły się pa nowki, natomiast Nowicki na „NSU” miał też kłopoty z silnikiem i poważnie spóźnił się na punkty kontroli czasu.

Według nieoficjalnych obliczeń, Sobiesław Zasada,

Koszykarki Spójni grają z Wisłą i Koroną

W kolejnych meczach I ligi koszykówek kobiet, gdańska Spójnia spotka się w sobotę (godz. 18) z Koroną Kraków, a w niedzielę (godz. 17) z Wisłą. Oba spotkania odbędą się w sali przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu. Warto przypomnieć, że w I rundzie Spójnia wygrała z Koroną 53:45, przegrała natomiast z wicemistrzem Polski Wisłą 46:80.

W Ośrodku Sportowym Zawiszy w Bydgoszczy przebywają piłkarze Górnika Zabrze na 10-dniowym zgrupowaniu. Na zdjęciu: Osiłko podczas treningu — z lewej Szottysik.

CAF — Telefot

sklasyfikowany jest w ścisłej czołówce pierwszych 20 zawodników. Weiner i Ruciński natomiast znajdują się w grupie około 90 zawodników, które kandydują do pierwszej 60-tki, a tym samym do ostatecznej rozgrywki rajdu — trzeciego etapu.

Pięściarze GKS Wybrzeże inaugurują I ligę meczem z ŁTS

Już w najbliższą niedzielę, 28 bm. rozpoczynają się rozgrywki nowego cyklu mistrzostw I ligi bokserkiej. Drużyna GKS Wybrzeże inauguruje ten nowy cykl spotkaniem na własnym terenie (niedziela hala Stocznia Gdańska, godz. 11) z ŁTS Gliwice.

Pięściarze GKS Wybrzeże pilnie przygotowują się do rozpoczęcia nowego cyklu rozgrywek, trenując pod okiem Aleksandra Antkiewicza. W czasie niedzielnego spotkania dojdzie do kilku interesujących pojedynków, m. in. Skrzypczaka z Czempikiem, Grajewskiego z Morsiem i Hebla z Siodłą. A oto przypuszczalne skład obu drużyn: ŁTS — Czempiak, Goruś, Winnicki, W. Król, G. Król, Kłobucki, Szymaniak, Siodła, Kozłowiec, Szczurek. GKS WYBRZEŻE — Skrzypczak, Grajewski, Kulesza, Socha, Knut, Hebel, Dampc, Kowalewski, Fabich, Michle.

Przed sprzedaż biletów prowadzi „Orbis” w Gdańsku oraz kasy hali sportowej w niedzielę od godz. 8. Legitymacje wolnego wstępu podlegają wymiaru w sekretariacie klubu do 10 ty.

(st)

Uwaga ratownicy II klasy!

WOSTRIW wspólnie z GOZP organizuje kurs ratowników I klasy. Kurs odbędzie się na jednym z wybrzeżowych basenów. Zgłoszenia przyjmuje Wojewódzki Ośrodek Kultury, Turystyki i Wypoczynku, Gdańsk, al. Zwycięstwa 51, do 29 bm.

30 tys. mil morskich drewnowca „Darasun”

W porcie gdańskim przebywał niedawno drewnowiec radziecki „Darasun”, który stocznicy gdańscy przekazali armatorowi w

Przywrócenie biegu dwóch pociągów lokalnych

Kierownictwo DOKP Gdańsk postanowiło przywrócić z dniem 22 bm. do ponownego kursowania odwołane w dniach 17 i 18 stycznia br. pociągi ruchu lokalnego a mianowicie nr nr 66257 i 66234 relacji Lębork — Łeba — Lębork oraz pociąg nr nr 3015 i 3016 relacji Jabłonowo Pom. — Iława — Jabłonowo Pom. — co w znacznym stopniu usprawni przejazdy podróżnych w tych rejonach.

(st)

czerwcu ubiegłego roku. Jak informuje odelegowany na ten statek inżynier gwarancyjny stoczni Jerzy Chelmiński, „Darasun” ma już za sobą około 30 tysięcy mil morskich żegludgi eksploatacyjnej. Zawijał do wielu portów, m. in. belgijskich, szwedzkich, marokańskich, algierskich i ZRA, wożąc węgiel, drewno i zboże.

Statek zdaje doskonale egzamin: jego mechanizmy i urządzenia funkcjonują bezawaryjnie. „Darasun” miał podróże pełne emocji, takie jak np. pokonanie trudnej trasy lodowej między Szwecją i Iłarką oraz silny sztorm na Morzu Śródziemnym w styczniu br. Krótny statek, Georgij Buadze, podkreśla wysokie walory eksploatacyjne statku.

M/s „Darasun” zabrał z portu gdańskiego węgiel do Leningradu skąd, po załadunku drewna, uda się do Algieru.

(czes)

Sasiadom za troskliwą i bezinteresowną opiekę podczas choroby drogą nam osoby

S. + P.

MARIANNY BARTNICKIEJ

z domu Neumann

oraz wszystkim uczestnikom za oddanie ostatniej posługi w odprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku składa serdeczne podziękowania

RODZINA

G-19628

Wszystkim, którzy okazali nam dużo serca i współczucia, nieśmi śloma otuchy i pociechy w bolesnych dla nas dniach tragicznej śmierci syna

S. + P.

Stasia Butlewskiego

w szczególności ks. A. Zielińskiemu, duchownemu parafii św. Krzyża, kierownikowi, pracownikom, koleżankom i kolegom SOWI Gdynia, dyrekcji Zakł. Energ. Gdańsk, sasiadom, współmieszkańcom, koleżankom, kolegom, znajomym, gronu nauczycielskiemu i młodzieży szkoły nr 66 serdecznie „Bóg zapłać” składa

RODZICE

G-19620

S. + P.

Aleksander Rylke

inżynier budowy okrętów, komandor por. Mar. Woj. w stanie spoczynku

zmarł dnia 23 stycznia 1968 roku.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek, dnia 26 stycznia 1968 roku o godzinie 8 w kościele przy ul. Czarniej we Wrzeszczu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 26 stycznia 1968 r. o godzinie 14 na cmentarzu Centralnym Srebrzysko we Wrzeszczu.

O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

RODZINA I PRZYJACIELE

G-19699

Aleksander Rylke

emerytowany profesor wyższej i doktor honoris causa Politechniki Gdańskiej, laureat Państwowej Nagrody Naukowej I stopnia, odznaczony krzyżami Komandorskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, długoletni członek Komitetu Budowy Maszyn PAN i Rady Naukowej Instytutu Maszyn Przepływowych

zmarł w Gdańsku, w dniu 23 stycznia 1968 roku.

O zgonie znakomitego Profesora, którego Imię związało się na zawsze z rozwojem polskiej myśli okrętowej, z największym żalem zawiadamia

INSTYTUT MASZYN PRZEPŁYWOWYCH

K-537

Zarząd Portu Gdańsk

wzywa całą rezerwę robotników portowych do pracy na wszystkich rejonach i zmianach, oprócz niedziel.

512-K

złOTO

skupują wszystkie placówki PHD »Jubiler«

Gwarantujemy dyskretność i rzetelną wycenę

K-234

Po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu nasz kochany brat, swawier i wujek

S. + P.

KAZIMIERZ DEJEWSKI

pedagog

Eksportacja zwłok z domu żałoby dnia 25. I. br. o godz. 13 do kościoła w Cisowej. Nabożeństwo żałobne i wyprowadzenie zwłok na cmentarz w Cisowej 26. I. br. o godz. 10.

RODZINA

S-7979

OLIMPIADA

od 5 - 18 lutego

transmisja telewizyjna

GRENOBLE

TELEWIZOR

możesz nabyć na bardzo dogodnej raty w sklepach ZURIT i innych

Alga	14"	250
Lazuryt	17"	270
Tosca	17"	270
Fjord	17"	270
Atol	19"	300
Ametyst	19"	300
Topaz	21"	420
Topaz	23"	440
Opal	23"	440

IŁOŚĆ RAT OD 24 DO 30

KREDYTU

UDZIELI ORS

384-K

MOTORYZACYJNE

SAMOCCHOD marki „Hansa”, stan dobry — sprzedam. Mieczysław Wyszyński, Kwidzyn, Maresa 41.

P-19

„SKODE Sportaka”, stan bardzo dobry — sprzedam. Sopot, Abrahama 11-1.

S-8821

DYREKCJA PTH „E L D O M”

zawiadamia PT Klientów, że w dniu 24. I. 1968 roku uruchomiony został w Gdańsku osiedle „Zielony Trójkąt”

PAWILON

USŁUGOWO-HANDLOWY

Zakład oferuje Klientom pełny asortyment części zamiennych

do sprzętu zmechanizowanego gospodarstwa domowego oraz świadczy usługi w zakresie drobnych napraw tegoż sprzętu.

Fachowa obsługa — bezpłatne poradnictwo — instruktaż w zakresie prawidłowego użytkowania sprzętu.

UWAGA: Zakład prowadzi sprzedaż części zamiennych również dla zakładów usługowych, warsztatów — ziemieinnych, majsterkowiczów i instytucji.

494-K

UŁATWIA ZAPŁON WSZELKICH SILNIKÓW SPALINOWYCH

Samostart

MIESZANKA PŁYNNO-GAZOWA W POSTACI AEROSOLU.

DO NABYCIA W SKŁADNICACH MASZYN ROLNICZYCH PZ-GS i CPN

NIERUCHOMOŚCI

DOM — centrum, duże samodzielną mieszkanie. I piętro — sprzedam. Bydgoszcz, ul. Długa 55-4, tel. 290-50, godz. 17-20. S-8819

RÓŻNE

ZGINAŁ chory żółty pekińczyk z przodu na dole brak zęba. Zwrot wynagrodzić. Gdynia, Abrahama 52-1. — Ostrzegam przed kupnem.

S-8758

SPRZEDAŻ

KROWIE młoda po wyciele leniu lub wysokocielna — sprzedam. Orunia, Plasko- wa 20.

G-19448

KARAKULE rosyjskie czar ne, nowe — sprzedam. Tel. 41-60-45, godz. 15-18. G-19354

LOKALE

NAUCZYCIEL starszy, samolny poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „G-19448”.

ZAMIEŃCIE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, centrum Sopotu, na mieszkanie — miejscowości obywatela. Telefon 51-23-47. S-8831

ZAMIEŃCIE — mieszkanie dwupokojowe, kuchnia, komfortowe spódnice. Ostrów na podobieństwo mniejsze w trójmieście. — Jan Dominiczak. Ostrów Wilp. Ogrodowa 3-6. S-8829

ZAMIEŃCIE 3,5 pokoju z wygodami w Gdyni na 2,5 lub 3 małe. Wiadomości: tel. 21-44-36 do godz. 18 — przez niedzielę

S-8820

ZLIKWIDOWAĆ DWIE STRONY BARYKADY!

Nasze pismo podjęło ostatnio temat: absolwent wyższej uczelni, a zakład pracy. Wiąże się on z występującą dość powszechnie fluktuacją kadr z wyższym wykształceniem zwłaszcza wśród grupy najmłodszych pracowników i ze spadkiem aktywności zawodowej mającej ujemny wpływ na wydajność pracy.

SPRAWA urosła do rangi problemu i odbicie znalazła w uchwałach VII Plenum KC PZPR. Obecnie Rada Naczelna ZSP, w oparciu o 4-letnie doświadczenia wyniesione ze stosowania ustawy o zatrudnieniu absolwentów szkół wyższych, pracuje nad nowym, ulepszonego projektu tego rodzaju dokumentu. Na naszym — gdańskim terenie, w ciągu ubiegłego tygodnia obradowały nad sprawami bezpośrednio związanymi z tym zagadnieniem dwie organizacje młodzieżowe — ZMS i Rada Uczelniana ZSP Politechniki Gdańskiej. Głos w tej sprawie zabierają profesorowie i przedstawiciele przedsiębiorstw, młodzież studiująca oraz stażysty, działacze społeczni, polityczni, a przede wszystkim młodzi inżynierowie oceniający sytuację na podstawie swojego niedawnego startu zawodowego.

Motorem tych różnych przedsięwzięć jest coraz silniej wyłaniająca się potrzeba pewnej rekonstrukcji dotychczasowych zasad zatrudniania absolwentów szkół wyższych. Rekonstrukcji — mającej na uwadze zarówno dobro gospodarki narodowej, jak i indywidualne interesy młodych ludzi.

ISTNIEJĄCE formy zatrudnienia — umowy stypendialne i przedwstępne oraz skierowania do pracy — w założeniu są całkowiście słuszne. Dają podstawę do planowego napływu wysoko kwalifikowanych specjalistów do przemysłu, przynoszą korzyści studentom i absolwentom, gwarantując im pracę w wybranym zawodzie, pomoc w uzyskaniu mieszkania itd. Wbrew oczekiwaniom nie najlepiej jednak dzieje się w tej dziedzinie.

Sięgniemy do przykładu Politechniki Gdańskiej. W 1966 r. otrzymała ona 721 wniosków na stypendia fundowane. Z propozycji skorzystało tylko 303 studentów. W następnym — 1967 r. ofert stypendialnych było mniej — tylko z 557 przedsiębiorstw. Jednocześnie do 290 osób zmniejszyła się liczba chętnych na stypendia fundowane. Bieżący rok wykazuje jeszcze większy spadek ogólnego zainteresowania. Na 503 stypendia zgłoszone przez zakłady pracy, umowę podpisało zaledwie 142 studentów.

Po czyjej stronie leży wina za to, że młodzież coraz bardziej unika wcześniejszego wiązania się z zakładem pracy, mimo oczywistych korzyści (np. stypendium fundowane jest o 20 proc. wyższe od państwowego całkowitego, a aż o 120 proc. od częściowego na lata starszych)? W czym tkwi zło wyrażające się na ogół ujemną opinią o warunkach zawodowego startu młodych inżynierów?

Już samo sformułowanie — „do dwóch stron barykady”, używane często w czasie dyskusji uczestników wspomnianej sesji Uczelnianego Parlamentu PG nad absolwentem i zakładem, w którym podejmuje on pracę, jest niedobrym świadectwem dla wzajemnych stosunków. Być może, że nie odzwierciedla ono całości tych stosunków, a tylko ich część, ale powody, które je zrodziły, występują nągnie.

Do nich należy w pierwszym rzędzie „kupowanie kół w worku”. Wnioski, składane w uczelni przez przedsiębiorstwa, przeważnie nie zawierają wyczerpujących informacji o zakładzie, o charakterze produkcji, o parku maszynowym itd. Wpływa to często z dużym opóźnieniem. Nawet w organach opinii, tzw. gieldach wydziałowych, które w po-

łączeniu z podpisywaniem umów na terenie przedsiębiorstw oceniane są jako najlepsza forma, występują trudności spowodowane bądź nieobecnością przedstawicieli zainteresowanych zakładów, bądź nieposiadaniem przez nich potrzebnych informacji.

O tym, jak wiele znaczy poznanie miejsca pracy przed zdecydowaniem się na nie, świadczy efekt zorganizowanego w ubiegłym roku dla sporej grupy studentów, wyjazdu do Zakładów Urządzeń Przemysłowych w Nysie. Przedsiębiorstwo to, mające przedtem stałe kłopoty ze zwerbowaniem absolwentów Politechniki, po wizycie gdańskich studentów znalazło w ich gronie wielu chętnych na ufundowane stypendia.

DRUGIM źródłem wzajemnej obojętności, jest brak kontaktów na co dzień między stypendystą, zakładem-fundatorem, w trakcie trwania studiów. A drogę, znaleźć łatwo. Może to być odbywanie wakacyjnych i dyplomowych praktyk studenckich u fundatora i wykorzystywanie ich do zebrania ogólnych informacji dotyczących organizacji pracy danego zakładu, uczestniczenie stypendysty w posiedzeniach KSR, w zebraaniach organizacji młodzieżowych lub społecznych, opracowywanie projektów przejściowych i prac dyplomowych związanych tematycznie z przyszłym miejscem pracy.

Warto tu wspomnieć przykład z innego terenu, dotyczący Politechniki Warszawskiej i utrzymującego z nią kontakt Zjednoczenia Wodno-Inżynierskiego. Podjęło ono konkretną współpracę z uczelnianymi kołami naukowymi znajdującymi się przy poszczególnych wydziałach. Do tego wytypowano zajmujących się problematyką nowych technologii zakład badań i doświadczeń. W rezultacie już pięciu student, korzystając z pomocy zakładu,

robi dyplom, który podobnie jak cztery poprzednie, znajduje zastosowanie w wykonawstwie. Owoce tej współpracy są praktyki odbywane na najbardziej interesujących budowlach (np. w Solinie) według prawidłowo opracowanego programu, a także obóz naukowy.

JEDNĄ z następnych przyczyn powstania „barykady” jest nie wywiązywanie się ze strony przedsiębiorstwa-fundatora z podejmowanych zobowiązań. Niejednokrotnie — zacytujmy od niezagwarantowania etatu dla przychodzącego stażysty, lub przyznawania placę odbiegającej wysokości od obliczonej. Zlekceważenie przez zakład obowiązku pomocy w uzyskaniu przez zatrudnionego absolwenta mieszkania spowodowało, że prawie jedna czwarta ankietowanych młodych inżynierów nie podjęła pracy w wybranych przedsiębiorstwach. Zaledwie połowa pracodawców przyznała swoim młodym pracownikom środki na uzyskanie mieszkania.

Wielki znak zapytania postawiono przed sprawą czasu trwania stażu pracy. W praktyce, obowiązujący co najmniej jednoroczny okres jest omijany i dowolność w tym zakresie występuje duża. Tylko 3 miesiące zatem, czy cały rok? Odpowiedzieć trudno, gdyż inaczej prze-

biega staż w dużym przedsiębiorstwie, inaczej w małym, a także — w zależności od indywidualnych cech poszczególnych osób. Faktem jest, że długość stażu powinna być traktowana elastycznie, ale według formalnie uregulowanych zasad.

Odrębną dziedziną, do której dużo pretensji wnosi młoda kadra inżynierska, to należąca organizacja pracy na stażu oraz wysokość wynagrodzenia, zwłaszcza w przypadkach, kiedy stażysta wykonuje odpowiedzialne, nierzadko kierownicze zadania.

„O aktywność społeczną i zawodową młodego inżyniera”. Hasło to wywieszone w auli Politechniki Gdańskiej, znalazło odbicie w obradach parlamentu uczelnianego.

Niestety, stwierdza się, że nasi absolwenci zbyt mało angażują się w życie swojego zakładu, za mało uczestniczą w pracach praktycznych, stoją na uboczu nie starając się być potrzebnymi przedsiębiorstwu. Tymczasem od kogo, jeśli nie od młodych właśnie, oczekiwać należy większego zasobu energii i chęci do działania?

Stanisława CZERSKA

Nie były to zabiegi daremne

Bilans gdańskich PGR

Kolegium WZ PGR w Gdańsku podsumowało ostateczne wyniki ekonomiczne roku gospodarczego 1966/1967 w podlegających mu jednostkach. O ujawnienie tych wyników poprosił dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR inż. Florianą Radziwiłowicz.

— Czy był to dobry rok? — Gospodarczy rok w państwowym gospodarstwach rolnych kończy się 30 czerwca, a więc to, co podsumujemy nie obejmuje jeszcze ostatnich zbiorów, które były szczególnie udane.

— Jednym z najważniejszych zagadnień gospodarki narodowej jest problem zbożowy. W jaki sposób znajduje on odbicie w gdańskich PGR-ach?

— Staraliśmy się zrobić w tym zakresie możliwie najwięcej. Dbając o systematyczny wzrost wydajności zbóż, zwiększamy równocześnie obszar ich zasiewów. W 1966 roku zbieraliśmy zboża z powierzchni o ponad 1,5 tys. ha, większej niż w poprzednim roku. Żniwa 1967 roku objęły areal zwiększony o dalsze 4 tys. ha, a do zbioru w tym roku przystąpimy już jesienią, obszar następnych 4 tys. ha. W sumie udział kłosowych w strukturze zasiewów wzrasta o ponad 8 proc., w tym o prawie 9 tys. ha pszenicy, która daje u nas stosunkowo wysokie plony.

— Jednak udział zbóż w strukturze zasiewów można zwiększać tylko do pewnych granic?

— W nowoczesnym rolnictwie odstępować się często od obowiązujących zasad dotychczas upraw. Aktywnie rolnicy kłosowe zajmują już w gdańskich PGR-ach 50,1 proc. powierzchni zasiewów, a zmierzamy do osiągnięcia 51 proc. Oznacza to, że w niektórych wypadkach trzeba uprawiać zboże po zbożu. Ewentualne skutki tego skutki będziemy się starali eliminować przez odpowiednie zabiegi agrotechniczne.

— Czy pokazuje zwiększenie powierzchni zbóż nie kryje w sobie niebezpieczeństwa pewnego zachwiania równowagi między produkcją roślinną a zwierzęcą?

— Produkcja pasz dla inwentarza limituje oczywiście w pewnym stopniu uprawę zbóż. Gospodarstwa o wysoko rozwiniętej hodowli zwierząt miały na ogół nie-

co mniejszy udział zbóż w strukturze zasiewów. Problem ten jednak będziemy się starali rozwiązywać przede wszystkim przez radykalne zwiększanie wydajności użytków zielonych, a także plonów pasz objętościowych produkowanych na gruntach ornych. Pozwoli to rozwiązać w odpowiednim tempie hodowlę przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia pasz treściwych na jednostkę produktu pochodzenia zwierzęcego (np. na wyprodukowanie 1 litra mleka, kilograma mięsa itp.).

— Co konkretnie robi się już w gdańskich PGR-ach celem poprawienia bilansu zbożowo-paszowego?

— Zmierzamy do tego wiele poczynić, które pośrednio lub bezpośrednio łączą się ze sobą. Przede wszystkim zwiększamy się w ostatnim roku gospodarczym nawożenie mineralne o około 30 kg NPK na 1 ha. Dotyczy to zarówno gruntów ornych jak i w coraz większym stopniu łąk i pastwisk. W związku z tym zbiory siana wzrosły już o około 8 q z ha. Szczególną uwagę staraliśmy się zwracać na poplon, których zbiory były w ostatnim roku gospodarczym znacznie wyższe niż w poprzednim. Jednak obszar ich był dotychczas wciąż za mały w stosunku do potrzeb i dlatego w tym roku powierzchnię poplonów podważamy. Poprawa bilansu paszowego przyczyniła się już dotychczas do zwiększenia pogłowia zwierząt hodowlanych i do wzrostu produkcji towarowej żywyca i mleka. W interesującym nas okresie przekroczyliśmy plan produkcji towarowej żywyca o około 8 proc., a mleka — o 9 proc. Równocześnie do naszych osiągnięć należy zaliczyć zmniejszenie zużycia pasz treściwych. Mianowicie w przeliczeniu na produkcję zwierzęcą o wartości 1.000 zł stosuje się ich o 20 kg mniej.

— Powróćmy do uprawy zbóż, łączącej się ściśle z tymi zagadnieniami. Biorąc pod uwagę zwiększenie powierzchni zasiewów sprawa zasadniczą jest ich wydajność...

— Plony zbóż w roku gospodarczym 1966/67 były w gdańskich PGR-ach nieco niższe niż w poprzednim i wyniosły 21,8 q z ha. Wpływały na to głównie złe warunki w okresie siewów.

Pracujemy! Ale jak? Dzień jak co dzień

MOTTO:

„Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do pracy” z art. 58 p. 1 Konstytucji PRL.

„Mimo wielu konkretnych efektów, jakie przyniosła naszej gospodarce realizacja wniosków, podjętych po VII Plenum, nadal jeszcze występują niekorzystne zjawiska; dotyczy to zwłaszcza dyscypliny pracy, hamującej wzrost wydajności, a tym samym zaopatrzenie rynkowe”. Tak brzmi fragment ZUS-owskiej informacji, dotyczącej absencji chorobowej w roku ubiegłym. I dalej: „Rozwiązanie dyscypliny pracy właśnie w ub. roku dało o sobie znać w sposób szczególnie widoczny i odczuwalny. Dotyczy to przede wszystkim nieuzasadnionego wzrostu nieobecności w pracy”.

„Nieuzasadniona nieobecność” czy „uzasadniona”? skoro pracownik przedkłada zaświadczenie lekarskie! Jak potraktować lekarza, który szczerą ręką wystawia „chorobowe zwolnienia” osobom, przebywającym np. na urlopie poza stałym miejscem zamieszkania i jak potraktować pracowników, którzy — co stwierdzono w ich

zakładzie pracy — rok w rok „zaczynają chorować” na kilka dni przed zakończeniem urlopu?

„Zakład pracy stwierdził — czytamy w notatce służbowej — że ob. ob. Maria S. i Jadwiga R. co roku w czasie urlopu uzyskują zwolnienia lekarskie. Zdaniem zakładu praktycy wymieni w ten sposób przedłużają sobie urlop wypoczynkowy”.

Dowodami na to, że zaświadczenia o niezdolności do pracy nie zawsze pokrywają się z uzasadnioną nieobecnością w pracy są ustalenia zakładowych komisji kontroli chorych, które wśród rzekomo niezdolnych

Czy wiesz, że nadmierna absencja wpływa na zmniejszenie lub skreślenie funduszu zakładowego?

do pracy wykrywają bumełantów i pijaków.

„Dzień jak co dzień: Jan M. z Tezewa w ciągu 8 dni chorobowego zwolnienia pracował przy burakach Zygmunt S. z Elbląga w ciągu 5 dni „niezdolności do pracy” był zdolny do wywołania większej awantury w miejskim parku zakończoną interwencją MO.

„Dzień jak co dzień: Stanisław S. z Jasnej na 2 tygodnie niezdolności do pracy z nakazem leczenia, odpow-

wiedział pijanstwem, stwierdzonym przez komisję. Jan Z. z Tezewa swoje 3-dniowe zwolnienie lekarskie części w restauracji „Centralna” Roman B. z Tezewa swój krótki „urlop zdrowotny” spędził na zwiedzenie miejscowych restauracji oraz na krajoznawczą wycieczkę.

„Dzień jak co dzień: Władysław S. z Gdańska uzyskał 6 dni zwolnienia ze wskazaniem „leżenie”. Przybyła do domu komisja stwierdziła nieobecność „chorę”, zdumiona zaś matka oświadczyła, że córka codziennie wychodzi o godz. 6 do pracy...

„Chory” Łothar M. pił wódkę i brał udział w bójce, Stefan W. był w domu, ale za to kompletnie pijany. Józef G. zajmował się troskliwie w czasie choroby obrządkami gospodarstwa, Helena K., dzięki przypadkowi (?) „pobylała” w Zakopanem o 10 dni dłużej itd.

I dzień do dnia podobny. Spójrzmy na liczby, ilustrujące absencję, wysokość zasiłków chorobowych, wykazujących, że każdego dnia w naszym województwie choruje 10-tysięczne miasteczko...

W roku ub. oddział ZUS w Gdańsku wypłacił zasiłki chorobowe za 3.656.000 dni; skala porównawcza z rokiem 1966 wykazuje wzrost absencji o blisko 5 proc. Ogółem, tytułem zasiłków, wypłacono ubezpieczonym 172.952 tys. zł, w czym limitowany wysokością sumy zasiłków ZUS — 155.600 tys. zł, zakłady pracy zaś — ponad 17 mln zł. Oznacza to równocześnie, że znacznie ponad 17 mln zł przedsięwzięcia zanotowały w straty, że szereg z nich nie będzie mógł liczyć na fundusz zakładowy...

Sięgniemy teraz wstecz. W roku 1964 liczba dni zasiłkowych wyniosła 2.884 tys., w 65 r. — 3.117 tys., w 66 — 3.406 tys., w bieżącym — jak wyżej tj. 3.656 tys. Tak stan powinien alarmować nawet i średnio zorientowanych w stratach nie tylko na miarę krajową, nie tylko w odniesieniu do wielkich liczb, jakimi operuje narodowa gospodarka. I nie usnakałajmy się faktem, że

Jak jest w twoim zakładzie? Napisz.

równocześnie wzrasta liczba zatrudnionych, zważywszy, że wzrosła ona gdzieś w granicach 4 proc., co daleko jeszcze nie równoważy dni uzasadnionej, a przede wszystkim nieuzasadnionej absencji, o czym była mowa w oparciu o kilka przykładów.

Dodajmy jeszcze inny niepokojący objaw, któremu nie uciekamy, „nieostrożność”, „nieśmiałość”, „alkohol”. Oto podczas gdy wypadki i urazy doznane w czasie pracy zakuwowej wynoszą w stosunku do wszelkiego typu zachorowań 4 proc., wypadki i urazy nie uznane jako zawodowe — 13,3 proc. przy stałej tendencji zwiększania.

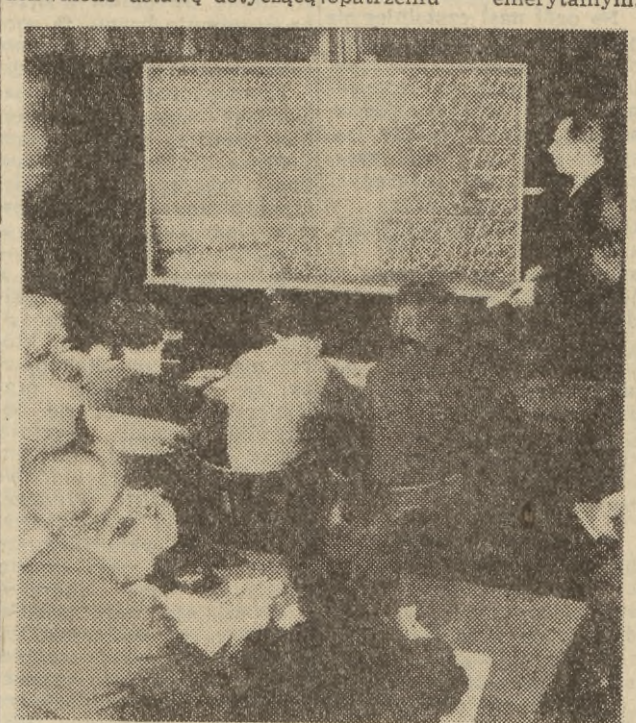
Mówi ZUS: „Naruszenie dyscypliny przede wszystkim dezorganizuje i obniża produkcję, powodując zmniejszenie dochodu narodowego, na czym tracą pracownicy uczelni i ofiarni. Ten niepokojący wzrost absencji wyrzuci podjęcie zdecydowanych kroków zaradczych. Niejednokrotnie zwolnienia lekarskie wydawane są w sposób co najmniej niefrasobliwy. Dotyczy to przede wszystkim lecznictwa otwartego; tu najczęściej, jak potwierdza doświadczenie, mamy do czynienia z wypadkami zbyt liberalnego orzecznictwa w kwestiach chorobowych. Mamy również sygnały o grzesznościowym wystawianiu zwolnień od pracy przez niektórych lekarzy. Poważnym niedomaganiem w działalności służby zdrowia lecznictwa otwartego jest brak właściwego nadzoru nad orzecznictwem lekarskim, co rzutuje na poziom opieki lekarskiej”.

Przewodniczący CRZZ powiedział 1 grudnia ub. r.: „Pracę w kierunku zmniejszenia zwolnień nieuzasadnionych należy rozpocząć od źródła, od lekarza, albowiem tan zwolnienia się ro-

Rozmawiała: Teresa CHUDEK

Nowy system świadczeń emerytalnych

Na realizację reformy systemu rent przeznaczono 14 mld złotych. Równoległe do reformy powszechnego zaopatrzenia emerytalnego uchwalono ustawę dotyczącą



Pracowników ZUS czeka ogromna praca. Np. oddział ZUS w Gdańsku musi przeliczyć ok. 70.000 rent, nie wstrzymując wypłat bieżących i przyznawania nowych świadczeń emerytalnych. Na zdjęciu: zastępca dyrektora gdańskiego oddziału ZUS Edmund Słekański instruuje pracowników o sposobie przeprowadzania prac przeliczeniowych. CAF — Ukłajewski

Zakończenie Dni Leningradu Finał konkursu dla młodzieży



Obchody Dni Leningradu zakończyła wczoraj impreza finałowa wielkiego konkursu dla młodzieży, roz-

O tym warto wiedzieć

DZIŚ W TRÓJMIEŚCIE

Pol. Tow. Elektroniki Teoretycznej i Stosowanej organizuje w PG o godz. 17 odczyt prof. dr. inż. Mieczysława Rodkiewicza pt. „Modernizacja trakcji elektrycznej w Włoszech”.

W sali SARP w Gdańsku o godz. 18 dr. St. Mikos wygłosi odczyt pt. „Budowa i rozbudowa portu Gdyni”. Jest to odczyt przeznaczony dla przewodników turystycznych PTTK.

W klubie WDK o godz. 18 odbędzie się spotkanie z artystami Józefem Borchowcem.

W Domu Handlowca w Gdańsku o godz. 19 o nowym systemie zaopatrzenia emerytalnego mówić będzie dyr. ZUS-u Edward Siekański.

PRZYSTANEK NA ZADANIE DLA „9” I „11”

Dyrekcja WPK GG informuje, że z dniem 1.1.1968 r. dla tramwajowych „9” i „11” na ul. Budzysza przy „Elektromontażu” obowiązuje przystanek „na zadanie”. Jednocześnie został skasowany przystanek dotychczasowy przy przejeździe kolejowym na ul. Budzysza.

PRELEKCYJE I FILM O REMBRANDCIE DLA SZKÓŁ

W związku z bliznymi zaplanowanymi w Muzeum Pomorskim w Gdańsku prelekcje, film o Rembrandcie oraz zgłaszane zwiedzanie wystawy rycin genialnego artysty holenderskiego można w dziale naukowo-osiwiatowym muzeum, tel. 31-19-79. Odczyty i seansy filmowe odbywają się od 9-15, w wtorki od 10-18. W poniedziałki muzeum jest zamknięte.

Fot. i tekst: Wł. Nieławski

Samobsługa owszem ale nie w tej formie...

Pasazerowie „dwójki” zdają się do Gdańska odchodzić z coraz większą radością. Oto starszy wiekiem pasażer, ani rusz nie mógł sobie dać rady z nieodpowiednio odpowiednio cyferki na kuponie w kiosku bilecie. Podeszła doń młoda, grzeczna konduktorka, przystąpiła do kasownika i... zawała się. Przez dłuższą chwilę wpatrywała się w umieszczoną obok instrukcję, a o jej napieciu świadczyły palec po dziecięcemu włożony do ust. Dopiero po głębokim namyśle nacisnęła dźwignię kasownika.

Ta jedna scena powiedziała mi więcej, niż dziesiątki przeprowadzonych „ozmów” i listów przysyłanych do redakcji. A listy świadczyły o jednym: samobsługa w środkach komunikacji miejskiej bynajmniej nie budzi zachwytu pasażerów. Przynajmniej w tej formie, w jakiej zaprowadzona została w trójmieście.

Wprowadzenie maszyn zastępujących pracę konduktora jest oczywiście postępem, ale pod warunkiem, że maszyna ta dobrze działa i że korzystanie z niej nie sprawi nam kłopotu.

Niestety, warunek ten nie został spełniony. Prosta czynność dziurkowania biletów zupełnie prymitywnym kasownikiem, urasta do cyrkowej ekwilibristyki, kiedy choć jedna ręka zajęta jest siatką z zakupami, kiedy w przejściu jest tłok, kiedy napierający tłum popycha i poszturkuje, a ruszający tramwaj rzuca człowieka w przód i w tył. Mówię o dziurkowaniu pracowniczego biletu 52-prze-

To uczy i wychowuje

Pauli Wilhelmina Janowska donosi nam o miłej uroczystości zorganizowanej z okazji „Święta Babi” przez Kierownictwo przedszkola nr 28 przy ul. Gołębkiej 5 w Wrszeczcu. „Sto lat”, śpiewane przez dzieci oraz skromne upominki z kwiatami, niejednemu babcie wyścielęły z oczu łzy. Nasza czytelniczka specjalnie podkreśla stronę wychowawczą tej imprezy.

(Ha.)

W wielkim ścisisku nawet energiczny konduktor nie od wszystkich wyegzekwował dawniej należność za przejazd. E... konduktora — przy wszystkich wymienionych tu wadach i skomplikowaniu obecnie zaprowadzonej samobsługi — woduje, że ludzie jeżdżą „na gapę”. Wątpię, aby była to świadoma działalność nazywana „wyłudzeniem przejazdu”. Przypuszczam, że jest to wynik zagubienia się w przepisach, nie- możliwości — czasami — realizacji wymagań. Podejrzewam też, że w takiej atmosferze, w której każdy rozgryza każdego „bo i tak nikt nic nie rozumie”, tło- w tramwajach będzie coraz większy, a dochód WPK GG — coraz mniejszy.

(zeł)

Najlepszy dowód przywiązania do swego miasta...

Planując ubiegłoroczny program czynów społecznych w Gdańsku przewidywano, że wójtowski wysiłkiem zakładów pracy i mieszkańców wykona się różny charakterem (inwestycyjne, remontowe itp.) roboty o łącznej wartości 25 135 000 zł. Dotacje budżetowe zaplanowano w wysokości 3 200 000 zł. Z uwagi na dalsze zobowiązania zakładów pracy, w I kwartale ub. roku program czynów społecznych znacznie rozszerzono. W ostatecznej wersji planu wartość ich miała wynieść 35 194 000 zł (przy niezmienionej dotacji budżetowej).

Takie były plany, a wyniki? Gdańskie społeczeństwo jeszcze raz dało dowód przywiązania do swego miasta, wspólnej troski o jego piękno, o polepszenie warunków życia wszystkich mieszkańców. W całym mieście zeszłego roku wykonano społecznie roboty o łącznej wartości 36 429 000 zł, czyli zrealizowano program w 103,5 proc. (a pierwotny plan w 150 proc.). Przeważającą większość stanowiły czynny podejmowane w odpowiedzi na apel przewodniczącego Prezydium MRN Tadeusza Bejma o jak największy udział w pracach społecznych i mieszkańców Gdańska w porządkowaniu miasta.

W pionie gospodarki komunalnej wykonano roboty wartości 22 525 000 zł, co stanowi 61,8 proc. całego dorobku uzyskanego w czynach społecznych w poprzednim 1966 roku.

Zbudowano 43 place zabaw dla dzieci, zainstalowano 194 lampy uliczne, ułożono 5 400 m kw. nowych chodników, wyremontowano 51 423 m kw. dróg.

Drobiazgi też są ważne!

Na ogół nasi czytelnicy nie narzekają na jakość wykonywanych przez „Śnieżkę” usług. Dotyczy to szczególnie kosztów pranych ekspresowo. Ostatnio jednak za zgłoszono nam rzecz zaskakującą. W odebranych z punktu usługowego w Gdyni (Świętojańska 7) toszulach guzik był tak spleśniony, że nadawały się jedynie do wyrzucenia. Ilekroć dodatkowych kłopotów mogą spowodować takie drobiazgi. Trzeba kupić guzik, odrzucić zniszczone, przyszyć nowe, a przy tym nie pominąć uprząsowanej i usztywnionej nieco koszuli. Nie każdy z mężczyzn posiada tę umiejętność.

Przyżytość nakazywała by załatwić tę sprawę tak by klient nawet nie zauważył, że coś podobnego wydarzyło się w punkcie, gwarantującym wysoką jakość usług. Niestety, widocznie „śnieżka” nie pretenduje do znaku „Q” (najwyższej jakości).

(Ha)

Odczyt naukowy

W I Katedrze Matematyki Politechniki Gdańskiej doc. inż. Czesław Bessaga wygłosi o godzinie 17 odczyt naukowy na temat „Wybrane zagadnienia dotyczące bez Schaudera”. Odczyt organizowany jest przez Politechnikę Gdańską.

Politechniczne wieczory muzyczne Inauguracyjny koncert

OGROMNY wpływ wychowawczy sztuki na kształtowanie światopoglądu i osobowości człowieka jest coraz bardziej doceniany w pracy szkół i uczelni. Przykładem tego jest piękna inicjatywa rektora PG, profesora dr. inż. Władysława Boguckiego, który w trosce o wszechstronne wychowanie studentów rzucił myśl organizowania raz w miesiącu koncertów lub recitali pod nazwą: „Politechniczne Wieczory Muzyczne”.

Srodowisko muzyczne chętnie włączyło się do rozpoczętej akcji. Przewodniczącym Rady Artystycznej stał się rektor PWSM docent Roman Heising, a komisją organizacyjną docent dr. inż. Mieczysław Myśliwiec.

Mamy nadzieję, że po inauguracyjnym koncercie, który się odbył 22 bm., nastąpią dalsze z udziałem

listów i zespołów artystycznych rekrutujących się ze wszystkich uczelni Wybrzeża. „Politechniczne Wieczory Muzyczne” mają się bowiem stać przeglądem ich dorobku artystycznego oraz uatwić wyróżniającym się młodym wykonawcom nawiązanie kontaktu z publicznością. Spełnia one również poważną rolę w akcji upowszechniania muzyki wśród studentów, dzięki stworzeniu nowych możliwości dla systematycznych spotkań z muzyką w murach Politechniki, posiadającej przecież od dawna dobre tradycje w tej dziedzinie.

Rektor Wł. Bogucki inauguruje wieczory muzyczne podkreslił, iż rozpoczęty nowy etap umiarkowania przy- czynił się do wzbogacenia treści humanistycznych w uczelniach technicznych. Zabrał również głos rektor R. Heising, przypominając, że „sztuka powstaje dzięki twórcowi, a żyje dzięki odbiorcom” — o czym pamiętają słuchacze PWSM biorąc chętnie udział w publicznych koncertach i recitalach.

Program pierwszego koncertu był bardzo urozmaicony. Wzięła w nim udział orkiestra PWSM pod dyktando docenta Antoniego Pozrowskiego, skrzypaczka Krystyna Jurecka — dyplomantka z studia Tadeusza Kochańskiego oraz polonocne chóry Politechniki Gdańskiej i Wyższej Szkoły Pedagogicznej pod kierownictwem mgr. Andrzeja Lewandowskiego.

W pierwszej części koncertu usłyszeliśmy: Uwerturę do opery Flis St. Moniuszy, Koncert Skrzypcowy C. Dur D. Kabalewskiego i Tancę węgierską nr 6 J. Brahmsa. Zespół orkiestry PWSM reprezentuje już poziom, który pozwala za stosować te same kryteria oceny co wobec zespołów zawodowych. Ukazane potęgą i pełnią brzmienia, w połączeniu z bogatą paletą barw orkiestrowych oraz temperamentem wykonawców, zdawały się porwać słuchaczy i zmuszać ich do pełnej akceptacji proponowanego stylu odzwierciedlenia. Szczególnie Brahms oczarował słuchaczy, którzy oklaskami zmusili orkiestrę do bisowania. Krystyna Jurecka przedstawiła nam jako interesującą odzwierciedlenie Kabalewskiego, Gra miękko, soczystym dźwiękiem, i co najważniejsze, można stwierdzić znaczący postęp w interpretacji utworu w stosunku do występu w sali Filh. moni Bałtyckiej.

W drugiej części usłyszeliśmy utwory choralne w wykonaniu zespołów Politechniki i WSP. Program zawierał polskie pieśni na przestrzeni od XIII do XX wieku.

Poziom chórów sprawił miłą niespodziankę i przyniósł wiele satysfakcji artystycznych. Na podkreślenie zasługuje dobra dykcja, dość duża skala dynamiczna, zróżnicowana barwa brzmienia.

Wydało się, że warto może wrócić większą uwagę na lepsze wyważenie proporcji pomiędzy poszczególnymi głosami oraz na problem „misi” intonacji, gdyż zdarzały się tu jeszcze niefortunne błędy. Przecież to również istotowe powiększenie głosów męskich. Czy rzeczywiście tylko 40 studentów z obu wydziałów uczelni umie i chce śpiewać? Będziemy z zainteresowaniem oczekiwać następnego koncertu obu zespołów, na który zabierzemy ich członków wybranych i dużej dozy zapala w opowiadaniu pięknej chór chorale trudnej sztuki śpiewu choralnego.

dr Lech MOKRZECKI

W poszukiwaniu delfi

Wszędzie i wzdłuż obszedł całe trójmieście pewien mieszkaniec Wrszeczka, poszukując delfi (z r. 13, 23, 33, 43, 53, 63, 73, 83, 93, 103, 113, 123, 133, 143, 153, 163, 173, 183, 193, 203, 213, 223, 233, 243, 253, 263, 273, 283, 293, 303, 313, 323, 333, 343, 353, 363, 373, 383, 393, 403, 413, 423, 433, 443, 453, 463, 473, 483, 493, 503, 513, 523, 533, 543, 553, 563, 573, 583, 593, 603, 613, 623, 633, 643, 653, 663, 673, 683, 693, 703, 713, 723, 733, 743, 753, 763, 773, 783, 793, 803, 813, 823, 833, 843, 853, 863, 873, 883, 893, 903, 913, 923, 933, 943, 953, 963, 973, 983, 993, 1003).



Teatr

GDANSK, Opera, niecz. Teatr Wielki, „Niesłoneczny kłopot”, 19.30. SOPO, Kameralny — niecz. GDYNIA, Muzyczny, „Cygan-ska miłość”, g. 19.15.

Kina

GDANSK „Leningrad”, „Ostatnie polowanie”, USA, od 18 lat, g. 10, 12.30, 15.30, 17.45, 20.00. „Kameralny”, „Sami swoi”, pol., od 14 lat, g. 15.30, 17.45, 20.00. „Kopciuszka”, pol., od 12 lat, g. 16, 18, 20. „Piast”, „Kopciuszka w potrzasku”, fr., od 16 lat, g. 15.30, 17.45, 20. „Drukarz”, „Cała nasza”, pol., od 16 lat, g. 17, 19. „Modawa”, „Osiadać wiatr”, USA, od 14 lat, g. 16, 18, 20. „Przyjaźń”, „Gamoń”, fr., od 14 lat, g. 17, 20. „Gedania”, „Dzwonnik z Notre Dame”, fr., od 16 lat, g. 15.30, 18.20. „Wrzes”, „Wielki wściga”, USA, od 11 lat, g. 15, 17, 20. „Włók-

niarz”, „O tych paniach” — szwedz., od 16 lat, g. 18, „Zak”, „Miłość w przyszłości”, węg., od 14 lat, g. 16; „Ja twój syn”, węg., od 16 lat, g. 18, 20. WRZESZCZ „Bajka”, „Cztery pancerni i pies”, I ser., pol., od 7 lat, g. 10, 12.30 (bilety wykupione przez szkoły), 15.30, 17.45, 20. „Gajda”, USA, od 16 lat, g. 20. „Złoty”, „Gajda”, fr., od 18 lat, g. 15.45, 18, 20.15. „Tramwaj”, „Niebo nad głową”, fr., od 16 lat, g. 16, 18, 20. „Zawisza”, „300 Spartan”, USA, od 11 lat, g. 17, 19.15.

GDYNIA „Warszawa”, „Ostatni Mohikanin”, NRF, od 11 lat, g. 11, 13.15, 15.30, 17.45, 20. „Atlant”, „Pollyanna”, USA, od 11 lat, g. 15, 17.30; „Viva Maria”, fr., od 16 lat, g. 20. „Go-plan”, „Cztery pancerni i pies”, II ser., pol., od 7 lat, g. 10, 12.30, 17.45; „Paryż — Warszawa bez wzy”, pol., od 11 lat, g. 20. „Neptun”, „Małżeństwo w wiośnie”, węg., od 16 lat, g. 15.30, 18, 20.10. „Marnarz”, „Wojna i pokój”, II cz., radz., od 14 lat, g. 17, 19. „Pala”, „Jak zdobyto Dziką Zachód”, USA, od 16 lat, g. 16, 18, 19. „Promień”, „Tygrys lubi świeże mięso”, fr., od 16 lat, g. 16, 18, 20. „Klubowe”, „Grek Zorba”, USA, od 16 lat, g. 18. „Mimosa”, „Nieznany Wilg”, USA, od 11 lat, g. 16, 18, 20. „Jagienka”, niecz. „Mewa”, niecz. „Iskra”, „Małżeństwo z rozsądku”, pol., od 16 lat, g. 18.

RUMIA „Aurora”, „Życie małżeńskie”, I cz., „ON”, fr., od 16 lat, g. 18, 20.

Radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 25 stycznia 1968 r. CZWARTEK LOKALNE: 13.10 Gdańsk Tygodnik Wielki, 16.15 „Bedecker Skandynawski”, 16.30 „Safa gra”, 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.25 Gdańscy rzemieślnicy, 17.45 Muzyczny czwartek. OGÓLNOPOLSKIE: 12.25 Orkiestra i zespoły rozrywkowe, 14.00 Koncert z tańsem nadesłanych przez Radiofon Jugosłowiański w ramach wy-miany międzynarodowej, 15.00 Gra Orkiestra Włocławka i...

Telewizja

na dzień 25 stycznia 1968 r. CZWARTEK 16.45 „Teleekspres”, 16.55 — Dziennik, 17.00 Dla młodych widzów: „Ekrany z bratkiem”, 17.30 Teatr Młodego Widza: „Aniol Gabriel z Paryża”, 18.00 „Nad Odrą i Bałtykiem”, 18.30 „MIASTO I MY”, 18.45 „Bolesław Szabelski”, portret art. 19.30 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Teatr Kobra: „Spokojna noc”, Józefa Stotwińskiego, 21.20 Mistrzostwa Europy w jeździe figuralnej na lodzie (sprawozdanie z Vesteras), 22.00 „Refleksje”, 22.30 Malowanie...